Nr. 210 SOSNOWIEC niedziela dnia 16 września 1917 roku Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

„Ku pokrzepieniu myśli".

Jeżeli genialna „Trylogja" powieściowa Sienkiewicza, była „pokrzepieniem serc", to zaiste w nagłówku najświeższej publikacji znakomitego historjozofa i myśliciela A. Chołoniewskiego p. t. „Duch dziejów Polski" m żna zamieścić: „ku pokrzepieniu rozwichrzonej myśli polskiej". Studjum to bowiem wolne od wszelkiej politycznej partyjności, dziwnie krzepiąco działa na umysł każdego polskiego czytelnika, który hołduje jednemu wspólnemu dla nas wszystkich hasłu poety, że.. „Polska to wielka rzecz".

Pod tym też kontem widzenia, rozsnuwa autor we wstępie wątek swej przędzy myślowej, gdy powiada:

„Cóż pozostało z całej namiętnie umiłowanej przeszłości naszej po druzgocącem przejściu po niem krytyki historycznej? Nic, tylko wina! Ulotniła się z niej wszelka treść pozytywna, uleciała z niej twórcza dusza narodu. Ze zburzonego gmachu, ocalały tylko marne rusztowania: suche daty, szeregi rozegranych wojen, korowód królów i nędzny koniec. Za cóż tedy walczym, i cierpimy dziś? Jakiż sens ma to całe tragiczne szamotanie się narodu, który się mylił (jakoby) ciągle i nie umiał nigdy wznieść się na wyżyny jedynie uprawnionych i jedynie do życia uprawniających pojęć o istnieniu zbiorowem".

Po tem uwydatnieniu potwornego w jednostronności swej krytycyzmu przeszłości historycznej Polski, nietylko przez obcych najczęściej nam wrogich historyków, ale i przez rodzimych wyklinaczy dziejów własnego narodu, oświadcza Chołoniewski:

„Tymczasem w świetle błyskawic rozdzierających firmament Europy, widzimy dziś ze szczególną jasnością, że Polska to nietylko ziemia i ludzie, ale także idea życia zbiorowego i przedewszystkiem ona. Ludy Europy, przytłoczone nadmiarem klęsk, jakie zwaliło na ich barki dotychczasowe panowanie siły nad prawem, w poszukiwaniu trwałych zabezpieczeń przed powtórzeniem się katastrof podobnych ostatniej, zwracają się z namiętną tęsknotą ku zasadom, które stanowią właśnie rdzeń i sens naszego bytu dziejowego".

Więc autor „Ducha dziejów Polski" wziął sobie za zadanie przedstawić treściwie najważniejsze przejawy polskiej myśli historycznej. Nie wchodząc tedy w błędy i grzechy Rzeczypospolitej, którym oczywiście nie zaprzecza, oświadcza, że Polska nie napastowana z zewnątrz byłaby z łatwością uleczyła swe niedomagania, do czego dążyła już od połowy XVIII w. i czego dowiodła w reformie Czartoryskich (1764 r.), w wiekopomnych pracach Komisji Edukacyjnej i Konstytucji 3-go maja.

Następnie Chołoniewski dowodzi, że grzechy i błędy publicznego życia bez wtrącenia się obcej napaści w nasze sprawy, mogły jedynie były odwlec wysnucie ostatecznych konkluzji ze wspaniałych założeń polskich myśli politycznych.

A ta myśl polityczna polskiego narodu — uzasadnia dalej autor — skrystalizowała się jeszcze w połowie XV wieku. Odtąd poczęła płynąć oddzielnym korytem w porównaniu z przeważną częścią Europy. Ten moment wziął Chołoniewski za punkt wyjścia do naszkicowania obrazu, który po przez wzrost i upadek polskiej potęgi państwowej wśród nierównego poziomu duchowej i moralnej wartości pokoleń, wśród licznych zmian, a zwłaszcza wynaturzeń w szczegółach, pozostał w zasadniczych swych zarysach ten sam, przez przeciąg trzech z górą stuleci.

Zachęcając usilnie każdego patrjotycznego a myślącego rodaka, do przeczytania i wgłębienia się w „Ducha dziejów Polski" przytaczamy jeszcze z tego znakomitego studjum następujące spostrzeżenie autora, które wysoce krzepi rozwichrzoną dziś myśli narodu stojącego nieraz w obecnej przełomowe epoce między przysłowiowym „młotem a kowadłem".

„Z miłością i dumą, z poczuciem silnie zarysowanego własnego i wysokiego stanowiska w gronie narodów, możemy patrzeć na wspaniałe i wielkie dziedzictwo historyczne, otrzymane po przodkach. Ono to, jako niezłomny moralny łącznik spajało nas przez lat sto przeszło w jedną świadomą siebie całość, mimo sztuczne podziały. Ono, na przekór wszystkim duchom ciemności dało nam moc zwycięskiego przetrwania zamachów, niesłychanych w dziejach świata. Ono wreszcie, sprawi to, iż dziś, gdy wśród olbrzymiego fermentu żywiołów, zbliża się schyłek panowania zwierzęcej siły nad Boskim pierwiastkiem człowieczeństwa—Polska żyje i ufa w dalekosiężne kręgi swoich przeznaczeń".

Z. Kościesza.

„Autonomja Polski".

Poseł G. Gothei ogłasza pod tym tytułem artykuł w „Neue freie Presse".

Na wstępie podaje historyczny zarys obecnego przesilenia, naogół dość ścisły. Obszernie omawia zniesienie granicy okupacyjnej zarówno ze względów aprowizacyjnych, jak i politycznych. Twierdzi, że Rada Stanu posiadała nieodpowiedni skład, więc po jej dymisji droga do zwołania przedstawicielstwa narodowego stała się wolna. Do tego należy także gabinet ministrów, w którym prawa mniejszości ochraniają specjalni przedstawiciele.

„Pamiętajmy — mówi dalej — że utworzenie ministerjum i zwołanie przedstawicielstwa w zdobytem kraju, stanowiącym właściwie państwowe prowizorjum, zajętym przez nasze wojsko i naszych sprzymierzeńców, nie należy do rzeczy łatwych.

Będziemy musieli ustanowić obok polskich ministrów i ważniejszych urzędników — urzędników mocarstw okupacyjnych. którzy będą się starać o gładką współpracę z władzami niemieckimi. Nie jest pewnem, czy Polacy posiadają na tyle realnego politycznego zmysłu, aby uznać konieczność takiego zarządzenia podczas wojny. Muszą sobie powiedzieć: Wojna jest stanem wyjątkowym, wymaga ona szczególnych zarządzeń, którym podporządkować się muszą nawet zupełnie usprawiedliwione życzenia".

Współpraca z urzędnikami mocarstw okupacyjnych będzie tem potrzebniejszą, że w Polsce niema wyćwiczonych urzędników. Przed wojną urzędnikami byli tylko Rosjanie, którzy gromadnie uciekli. Z początku nie można było tak, jak w Belgji, pracować gotowym już aparatem urzędniczym. W Polsce wybierać trzeba urzędników według zasady: „komu Pan Bóg daje urząd, temu da i rozum". Społeczeństwo zaś chętnie pogodzi się z niektóremi błędami tych urzędników, gdy ci będą należeć do własnego narodu. Ponieważ jednak władze wojskowe kładą największy nacisk na sprawną pracę urzędów niezbędną jest współpraca urzędników moc. okup. na niektórych stanowiskach. Rozumie się samo przez się, że ten dualizm ustałby natychmiast po zawarciu pokoju, po ustąpieniu z okup. terytorjum.

Nieodzownem jest ostateczne porozumienie się pomiędzy Austrją a Niemcami. Polacy muszą wyjść ze stanu niepewności i niejasności.

Niepewność co do przyszłych granic Królestwa oczywiście pozostanie. Usunie ją dopiero zawarcie pokoju. Dla nas Niemców, to tylko jest jasnem: wyłączone jest dołączenie dzielnich i to takich, w których większość ludności mówi po polsku. Nawet i tam bowiem istnieją bardzo silne mniejszości niemieckie: Nasze wschodnie granice uniemożliwiają odstąpienie zachodniopruskich, poznańskich lub śląskich okręgów. Także polska ludność tych okręgów chce pozostać przy Niemcach i życzy sobie swobody w rozwijaniu swych dóbr narodowych i kulturalnych. „Communis opinio" jest dzisiaj zdania, że błędne postanowienia w naszem tak zw. ustawodawstwie mocarchji wschodniej muszą być zmienione".

Długie czekanie na spełnienie przyrzeczeń wywołuje bardzo łatwo gniewne zniecierpliwienie podczas ogólnego braku sposobności do pracy, podczas niedostatecznego odżywiania. Najważniejszym zadaniem jest więc naród cały wciągnąć do spełniania państwowych obowiązków. Zadanie to spełnić można tylko po porozumieniu się obu mocarstw okupacyjnych. Miejmy nadzieję, że już je osiągnięto"!

W Rosji.

Zwycięstwo Kierenskiego.

Bitwa pod Petersburgiem.

SZTOKHOLM. (Telegram WAT). Dzienniki finlandzkie donoszą o walkach wewnętrznych w Rosji, co następuje:

Po długotrwałem posiedzeniu rządu tymczasowego w poniedziałek Kierenskij, głęboko wzruszony, oświadczył, że wszelka myśl o pokojowem zażegnaniu przesilenia jest wykluczona.

Wkrótce potem gen. Korniłow rozpoczął posuwanie się na Petersburg na czele sześciu pułków mahometańskich. Pierwsze starcie nastąpiło w nocy.

Grzmot armat z pod Ługi był dobrze słyszany w Petersburgu.

Korniłow poddał się.

SZTOKHOLM. (Telegram WAT). Biuro Reutera donosi z Petersburga: Minister pracy oświadczył, że awantura Korniłowa upadła ostatecznie i jego kwatera główna poddała się.

HAGA. (Telegram W. A.T). Biuro Reutera donosi z Petersburga pod datą 13 września:

Dzienniki dowiadują się, że Korniłow poddanie się swoje rządowi tymczasowemu uwarunkował spełnieniem szeregu żądań Kierenskij jednak żąda bezwarunkowego poddania się.

Rozkaz Kierenskiego.

SZTOKHOLM (BTW. Pet. Ag. Tel. donosi:

Nowy naczelny dowódca wojsk, Kierenskij, wydał do armji i floty rozkaz, w którym m. in. powiedział.

Nierozsądna próba rewolty, podjęta przez byłego generalissimusa i pewną liczbę generałów, nie udała się całkowicie. Winni zostali oddani pod sąd. Rozwiązanie rewolucji bez przelewu krwi dowiodło zdrowego rozsądku narodu rosyjskiego. Armja i flota, wszyscy generałowie, admirałowie, oficerowie, żołnierze i marynarze, przeciwstawiając się straszenmu wrogowi, pozostali wierni swemu obowiązkowi względem ojczyzny i prawowitego rządu. Sześć miesięcy wolnego życia politycznego umocniły u wszystkich przekonananie, że w danej chwili wszelkie nierozsądne krańcowe żądania tylko wstrząsają podwalinami państwa. Niechaj każdy żołnież i każdy generał wie, że wszelkie nieposłuszeństwo względem władzy będzie od dnia dzisiejszego bezlitośnie karane. W danym momencie muszą wszystkie siły narodu być skierowane przedewszystkiem w celu obrony ojczyzny od wroga zewnętrznego.

W Radzie robotników i żołnierzy.

SZTOKHOLM. (Telegram BTW). Minister pracy oświadczył, że wobec niepowodzenia awantury Korniłowa i poddania się jego kwatery głównej, cały zarząd wojskowy będzie zupełnie zmieniony.

Rząd działał w porozumieniu z demokracją rewolucyjną i zwyciężył. Niemniej musi on być teraz bardzo ostrożny, ażeby stłumić w zarodku wszelkie ponowne próby wywołania kontrewolucji.

Znaleziono dowody stwierdzające niebezpieczną działalność atamana kozaków generała Kałodina,

Nowy rząd nie może zawierać i nie będzie zawierał elementów, które stały w jakimkolwiek związku z awanturą Korniłowa.

Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że wskutek rozkazu Korniłowa front w ciągu trzech dni pozbawiony był obrony wszelkiego dowództwa. Korniłow musi być ukarany bardzo i rząd nie uczyni nic, coby mogło złagodzić jego położenie. Obowiązkiem rządu jest zwalczać wszelkie wysiłki kontrrewolu-

cji, bronić wolności i zabezpieczyć kraj od wroga zewnętrznego.
Ceretelli zażądał natychmiastowego rozwiązania czwartej Dumy.

O uwięzienie posłów.

SZTOKHOLM, (B.T.W.). Komitet wykonawczy Rady robotników i żołnierzy zażądał natychmiastowego aresztowania wszystkich przebywających w Petersburgu członków Dumy.

Odezwa dyplomatów.

ROTTERDAM, 14 września, (BTW.) Biuro Reutera donosi: Przedstawiciele dyplomatyczni państw sprzymierzonych w Petersburgu wydali odezwę, gdzie powiedziano:
„Przedstawiciele krajów sprzymierzonych obradowali pod przewodnictwem Buchanana nad sytuacją jaka się wytworzyła wskutek konfliktu między rządem a Korniłowem i oświadczają, że uważają za pierwszy swój obowiązek, wzięcie w obronę swych współobywateli. Uważają oni następnie za sprawę bardzo ważną przywrócenie równowagi i jedności pomiędzy wszystkiemi siłami Rosji dla dalszego prowadzenia zwycięskiej wojny. Oświadczają oni jednomyślnie, że ze względu na uczucia ludzkości i w celu zapobieżenia dalszym nieszczęściom, ofiarują swe usługi dla tego jedynie celu, by obronić, wspólne interesy Rosji i sprzymierzeńców".

Z widowni wydarzeń

Odpowiedź państw centralnych.

WIEDEŃ, (BTW.) Pisma tutejsze dowiadują się, że odpowiedź mocarstw środkowo - europejskich na notę Papieża wręczona będzie w Watykanie w przyszłym tygodniu.
Między Niemcami a Austro - Węgrami doszło do zupełnego porozumienia.
Nota zredagowana jest w tonie nader przychylnym i uprzejmym i kończy się gorącemi słowy podzięki za wzniosłe usiłowania Ojca św.
Odpowiedź państw centralnych stwierdza gotowość zawarcia pokoju, na zasadzie obrony praw wszystkich krajów i narodów i omawia szczegółowo konkretne propozycje papieskie.

Ameryka a Japonja

BERLIN. — Jak się dowiaduje „Lokal Anzeiger" z Londynu, „Times" donosi z Waszyngtonu pod datą 11-go b. m., że sekretarz stanu, Lansing, odbył bardzo ważną konferencję z przewodniczącym misji japońskiej, hr. Iszi. Na konferencji tej postanowiono, że Japonja poświęci wszystkie swe siły morskie i gospodarcze wyrobowi materjałów bojowych dla Rosji i przewożeniu ich do portów rosyjskich. Hr. Iszi miał przytem wyrazić Lansingowi podziw misji japońskiej dla olbrzymich przygotowań wojennych Stanów Zjednoczonych.

Atak na Rewel.

GENEWA, „Petit Parisién" dowiaduje się z Londynu, że krążą tam pogłoski o przygotowującej się wielkiej bitwie na morzu Bałtyckiem. Rozpoczęto bombardowanie Gotlandji, co — zdaniem dzienników angielskich wskazuje na to, że wkrótce rozpocznie się również atak na Rewel.

Wyjaśnienie ks. Fr. Radziwiłła

„Gaz. Por." otrzymuje list następujący:
Szanowny Panie Redaktorze!
W poczytnem piśmie Szanownego Pana pojawiło się streszczenie interview jednego z dziennikarzy w Berlinie ze mną. Wobec tego, że przedewszystkiem w tłomaczeniu trudno jest oddać dokładnie myśl wyrażoną w innym dzienniku, wkradły się rozmaite niedokładności, które zwłaszcza w streszczeniu dziwnie brzmią. Interview ten bynajmniej nie stanowi artykułu przezemnie napisanego i wobec tego muszę wszelką odpowiedzialność za niego z siebie zrzucić, zwłaszcza, że zawiera on także odpowiedzi na te ze stawianych mi pytań, co do których zupełnie się nie wypowiadałem.
Racz Szanowny Panie Redaktorze umieścić oświadczenie niniejsze na łamach Swego poczytnego pisma.
Łączę i t. d.
Franciszek Radziwiłł.

Z dnia na dzień.

* **Park 3 Maja.** Magistrat stolicy zatwierdził projekt wyboru terenów na proponowany przez p. Wojciecha Górskiego park 3-go maja na placach esplanady i cytadeli i nawiązać rokowania z władzami w celu zużytkowania pod park wspomnianych terenów pofortecznych.

* **Nauczyciele dla „szkół niemieckich w Polsce.** W tych dniach wyjechało — jak donosi „D. W. Ztg." — 21 synów chłopów niemieckich w Polsce do Niemiec do seminarjum nauczycielskiego w Alt Tschau na dolnym Śląsku, gdzie kształcić się będą na nauczycieli dla szkół niemieckich kolonistów w Królestwie. Wymienione seminarjum nauczycielskie w Niemczech zajmuje się już oddawna dostarczaniem nauczycieli dla gmin ewangelickich w Polsce i wschodniej Europie wogóle.

* **Nowy szwindel loteryjny.** Jak dalece sprawą sprzedaży losów wymaga ostrożności, dowodzi nowy szwindel loteryjny, jaki uprawiają pewni handlesi. Ogłaszają oni, że sprzedają losy niżej ceny nominalnej, oczywiście nie po to, by ponieść stratę, lecz po to, by na wciągniętych tą drogą do gry później w sposób nielegalny odbić sobie kilkakrotnie pozorną zniżkę.

Zarząd loterji R. G. O. uprzedza osoby zainteresowane, że ci przekupnie kolektorami nie są i że za mogące nastąpić z nimi nieporozumienia Zarząd loterji odpowiedzialności nie bierze.

Straszna katastrofa na kopalni „Piaski".

Kolonja „Piaski", została wczoraj o godz. 5 rano, zaalarmowaną straszną wieścią, która lotem błyskawicy rozniosła się po wszystkich mieszkaniach głosząc o katastrofie na kopalni.
W niespełna kilka minut dowiedzieć się już można było o miejscu katastrofy i ofiarach. Mianowicie katastrofa nastąpiła w szybie „Piotr".

12 ofiar.

W klatce znajdowało się 12 u górników, powracających z nocnej pracy; była to pierwsza partja opuszczających kopalnię „czarnego dyamentu".

Nazwiska ofiar:

1) Kuzia Szymon — żonaty z Czeladzi.
2) Ogłodek Tomasz — żonaty z Czeladzi.
3) Wieczorek Stanisław — żonaty z Czeladzi.
4) Gruszka Wacław — żonaty z Czeladzi.
5) Mosur Mikołaj — żonaty z Czeladzi.
6) Trząski Ignacy — kawaler z Czeladzi
7) Jakóbczyk Marcin — kawaler z Czeladzi.
8) Więcek Józef — żonaty.
10) Nowak Antoni — żonaty z Przeczyc.
11) Jarosz Antoni — żonaty z Kliszowa pow. Pińczowski.
12) Wojdała Wincenty — żonaty z Białego Kościoła gm. Cianowice.

Pogrzeb

ofiar odbędzie się prawdopodobnie w niedzielę po poł. Wszyscy mają być pochowani w jednym grobie.

K—ski.

Z Sosnowca

Dnia 15/IX

Nabożeństwa.

Jutro porządek nabożeństw w sosnowieckim kościele pafjalnym będzie następujący: Msze św. o godz. 6 i o 8 i 9 rano. Suma o godzinie 11-ej. Nieszpory o 3 i pół.po południu

Z Rady Miejskiej.

Wczorajsza czwarta sesja Rady miejskiej trwała od godz. 4 popoł. do 9 wieczorem. Szczegółowe sprawozdanie z obrad, o ile będzie to możliwem, podamy w jednym z najbliższych numerów.
Obecnie poprzestajemy na treściwej notatce zaznaczając przedewszystkiem, że obrady toczyły się około budżetu i spraw finansowych.
Wybrano do komisji finansowo budżetotowej radnych pp.: Jankowskiego, Dziurzyńskiego, d-ra Falkowskiego, Wosińskiego, Rudowskiego, Strzeleckiego, Schöna, Ign. Landau i Adolfa Landau.
Przez aklamację przyjęto zaproponowanych przez prezydjum członków w skład komisji „do sprawdzania rachunków i rewizji kasy" w osobach radnych pp.: Jankowskiego, Kucharskiego, Kwiatka, Mrokowskiego, Nowaka, Majmona, Pojawskiego, Strzeleckiego, Wosińskiego.
Wreszcie przez tajne głosowanie powołano na członków stałej komisji aprowizacyjnej radnych pp.: Strzeleckiego, Rudowskiego, Przedpełskiego, Flaka, Nowaka, Nowakowskiego, Openheima, Kabaka, Judenherza.
Projekt budżetu miejskiego, sprawę dwuch pożyczek dla Sosnowca (jednej tymczasowej w sumie miljona marek, drugiej powojennej około 6 miljonów marek) i wniosek w sprawie poboru podatku szkolnego — zostały odesłane do komisji finansowo budżetowej.
Natomiast wniosek o przyznanie nauczycielom szkół miejskich dodatku drożyźnianego do pensji w sumie 34 tysięcy marek został przez plenum Rady jednomyślnie uchwalony.
Wnioski w przedmiocie różnych projektów regulacyjnych miasta, jak np. rozszerzenie ul. Kołłątaja, połączenie Kalusińskiej i Chemicznej, i t. p. uchwalono przekazać komisji ogólnej, która obraną będzie na jednem z najbliższych posiedzeń.
Interpelacja radnych dr. Falkowskiego i Kucharskiego w sprawie wywożenia w porze nocnej potajemnie na platwormach słoniny, wywołała ogólne zainteresowanie. Były jeszcze i inne interpelacje, których treść podamy w obszerniejszem sprawozdaniu.

— **Poświęcenie lokalu „Lutni".** W niedzielę, dnia 16 września o godz. 5 po południu dokonane zostanie poświęcenie nowego lokalu Tow. „Lutnia" (ul. Warszawska 5). Zarząd Tow. zawiadamiając o tym fakcie prosi, za naszym pośrednictwem, wszystkich członków o przybycie na powyższą uroczystość.

— **Zebrania.** Jutro odbędą się następujące zebrania:
1. W lokalu własnym na Pogoni o godz. 2 i pół po południu odbędzie się posiedzenie Zarządu - P.Z.Z.R.P. Górniczego. Ze względu na ważne sprawy, członkowie Zarządu są proszeni o liczne przybycie.
2. Tow. Poż.-Oszczędnościowe w Pogoni, ogólne zebranie członków Towarzystwa, o godz. 2 pp. w sali Związku. Omawianie będą sprawy pierwszorzędnego znaczenia dla ogółu stowarzyszonych, wobec czego pożądane jest liczne przybycie członków.
3. „Tow. Rozwoju Rzemiosł i Handlu" o godz. 5 pp. w lokalu „Gospody Mieszczańskiej" urządza pogadankę dla swych członków i wprowadzonych gości, na temat: „O szkodliwości nieterminowego wykonywania robót i fuszerki w rzemiośle, dla dalszego rozwoju rzemiosł".
4. Stow. Rob. Chrześcijańskich — zebranie członków w drugim terminie o godz. 4 pp. przy ulicy Kościelnej, w lokalu własnym.

— **Sprostowanie.** Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że w uroczystościach Obchodu 10-lecia kościoła w Starym Sielcu brała udział straż ogniowa nie Renardowska, lecz z fabryki Deichsla, z komendantem p. Ratmanem na czele.

— **Inne czasy.** Dawniej przed wojną kupiec w ugrzecznieniu i usłużności przechodził wszystkich, gdy jakiś nabywca przypadkowo choćby znalazł się na Modrzejowskiej, był rozrywany, ciągniony we wszystkie strony przez dziesięć rąk namiętnych sklepikarzy; dziś— czas się zmienił i obyczaje. Z dostojną powagą, mierząc okiem powierzchownie zamożność klijenta, „pan kupiec" sztywnie i zimno rzuca cenę, gdy kupującego tajone dreszcze obawy przechodzą. Na ofiarowaną bojaźliwie niższą cenę, odpowiada: — Podoba się kupić, lub nie, czasu nie mam się targować! Czy zawsze tak będzie?

Ze sceny.

Pierwszy występ Lubicz-Sarnowskiej „SIOSTRA HELENA".

Trzechaktowa komedja Engla jeszcze nie tak dawno robiła kasę pierwszej scenie polskiej w Warszawie. Podobała się ogólnie i ściągała tłumy publiczności, żądnej w tych ciężkich czasach wojennych rozrywki w teatrze, w sensie rzeczy lżejszych, utrzymanych jednak „w tonie" i nierażących zbyt jaskrawym humorem lub beznadziejną pustką.
Pani Stanisława L. Sarnowska umiejętnie dobrała i tym razem swój repertuar „wędrowny". „Siostra Helena" należy niezaprzecznie do lepszych kreacji utalentowanej artystki. Do domu hrabiego Bernadorffa, zjawia się jasna, pełna prostoty, urocza postać Siostry Heleny, której powierzono wyleczenie kuzynka oficera dragonów, młodzieńca obiecującego, któremu za długi grozi wykluczenie z pułku. Kuzynka gwałtownie chcą opiekunowie „dobrze" ożenić. Kuzynek jednak broni się i w tym celu symuluje chorobę. Kuzynek zakochuje się w pielęgniarce i chce się nawet z nią ożenić. Siostra Helena przez miłość dla niego, opuszcza dom z tradycją, z basztami i z długami — kuzynek bowiem musi się ożenić z kuzynką Martą, która mu przynosi w posagu—miljon. Będzie miał czem długi spłacić i podnieść splendor domu Bernadorffów...
Jest to karykatura ludzi, zwyczajów i pojęć.
Gra pełna wdzięku i uroku kobiecego „Siostry Heleny" zrywała burzę oklasków. Może nieco za papierowy typ odtworzył odtwórca roli kuzynka. Dobrym był stary Bernadorff.
Publiczność dopisała i bawiła się doskonale. Dzisiaj komedja „Walka Motyli".

Z Będzina.

✝ **Porządek nabożeństw.** W niedzielę 16 września porządek nabożeństw w tutejszym kościele następujący: Prymarja o godzinie 7, Msze św. o godzinie 8 i pół i uczniowska o godzinie 9 m. 15, Suma o 11 i nieszpory o godz. 3 i pół.

✝ **Z Komitetu Obchodu Kościuszkowskiego.** Komitet Obchodu Kościuszkowskiego, zawiązany z inicjatywy Polskiej Macierzy Szkolnej odbył już dwa posiedzenia, prace posunięte już są o tyle, że na najbliższem posiedzeniu zostanie ostatecznie ustalony program obchodu.

✝ **Wstręt do pracy.** Po mieście wałęsa się wiele osobników, nie mających żadnego zajęcia. Za zaproponowaną pracę żądają niesłychanego wynagrodzenia, „za marne pieniądze pracować nie będzie", woli żebrać.

✝ **Z teatru.** Występy artystki p. Lubicz-Sarnowskiej cieszą się nadzwyczajnem powodzeniem, we wtorek ostatni występ.

Z Grodźca.

+ **Z życia związku.** Nowoobrany Zarząd Polskiego Związku Zaw. Rob. Przem. Żelaznego filji Grodziec, podzielił swe czynności w sposób następujący: prezes E. Bednarek, wiceprezes Fr. Janusrewski, skarbnik A. Karcz, sekretarz H. Krężel, zastępca St. Karch.

Zarząd pełni swe czynności we własnym biurze każdodziennie od godziny 7 do 9 wieczorem; w tym czasie zainteresowani mogą załatwiać wszelkie sprawy związkowe.

Z Łagiszy.

+ **Z życia związku** Nowo obrany zarząd P. Z. R. P. Z. filji Łagisza podzielił swe czynności jak następuje: prezes Br. Malinowski, wiceprezes Józef Pałucha, skarbnik St. Wyparło, sekretarz Jan Pawełczyk, zastępca sekretarza Stanisława Czarnotówna.

Zarząd filji pełni swe czynności we wtorki i soboty każdego tygodnia od godz. 5 do 7 wieczorem. W tym czasie załatwia się wszelkie sprawy wchodzące w zakres Związku żelaznego.

Odczyt w Dąbrowie.

Pragnąc zapoznać szeroki ogół z zasadami i znaczeniem stowarzyszeń spożywczych, dążących do usunięcia wyzysku i sprawiedliwego podziału zapasów. Warszawski Związek Stow. Spożywczych urządza w D browie w sali miejscowej resursy jutro d. 16 b. m. o godz. 2 po południu odczyt publiczny na który wejście dla wszystkich bezpłatne; dnia 17 zaś rozpocznie się specjalny kurs, który trwać ma trzy dni dla członków Stowarzyszeń Spożywczych.

OFIARY.

W dziesiątą rocznicę śmierci jedynej siostry ś. p. Janiny z Józefowiczów Goldhaarowej Marja Drzewiecka składa dla weteranów mk. 15.

Tabela

Drugiej loterji klasowej Rady Głównej Opiekuńczej.

Dziś, w pierwszym dniu ciągnienia, drugiej klasy, wygrane padły, jak nasiępuje:

35,000 mk. na nr. 23860
15,000 m. na nr. 3434
8,000 mk. na nr. 30116
4,000 mk. na nr. 14995
2,000 mk. na nr 3660
1,500 mk. na n-ry: 5652 10791 23740 35245 38406
700 mk. na n-ry: 4037 6679 20926 23079 27113 29935 41998
500 mk. na n-ry: 2526 4078 5510 7122 8825 11144 27999 37638 38861 41600
250 mk na n-ry: 6446 6767 7004 7610 8049 9728 10685 11860 12342 12848 14667 15267 15829 17385 19374 19746 20267 21822 23122 24356 55307 25669 26646 26889 27705 29588 30070 31536 34352 35248 35373 37628 39213 39361 41476 41686 41832

Zaginął

Chłopiec lat 12 blondyn, dobrze zbudowany ze szramą na lewej stronie szyi, ubrany w popielatą rogatywkę, brązową marynarkę, szare majtki, buciki sznurowane na podkówkach, czarne pończochy, pas sportowy z 2 karabinierkami.

Ktoby wiedział o nim, zechce zaraz donieść do redakcji „KURJERA ZAGŁĘBIA".

Prosimy inne pisma o powtórzenie tego ogłoszenia. 180?

Wymiana kart chlebowych na drugą połowę m. września r. b.

Komisja Żywnościowa R.M.O. w Sosnowcu, podaje do wiadomości, że wymiana kart chlebowych na drugą połowę miesiąca września r. b dla ludności chrześcijańskiej tutejszego miasta odbywać się będzie: w dniu 15 września od godziny 6 do 12 w południe i od 2 po południu do 6 wieczorem i w dniu 16 września od g. 7-ej do 10-ej rano. dla posiadaczy kart legitymacyjnych oznaczonych:

Nr.Nr. 10001 do 12199 — ul. Kołłątaja Nr. 10;
Nr.Nr. 20001 do 21339 — ulica Jasna Nr. 23;
Nr Nr. 30001 do 32399 — ul. Starososnowiecka Nr. 36
Nr.Nr. 40001 do 43499 — ul. Orla dom Bendora
Nr.Nr. 50001 do 52299 — ul. Renardowska r. Sieleckiej.
Nr.Nr. 60001 do 61199 — ul. Katarzyńska 5.

Wydawanie kart dla mieszkańców Milowic i Modrzejowa odbędzie się w dniu 15 września. 1847

Na drugą połowę m-ca września r.b. będą wydawane na kupon Nr. 2 pół funta cukru na osobę po 90 fen. funt, na kupon Nr. 4 pół funta peluszki po 38 fen. funt i ćwierć funta kaszy po 35 fen. funt., które to artykuły winny być wybierane razem



Przedsiębiorstwo

Blacharsko-Dekarskie

Jan Gross 1138

w Sosnowcu, ul. Malachowskiego 30.

Wykonywa wszelkiego rodzaju krycia dachów. — Reperacje i smarowanie starych domów. — Dostawa wszelkich materjałów potrzebnych dla krycia dachów.

BIURO TECHNICZNE

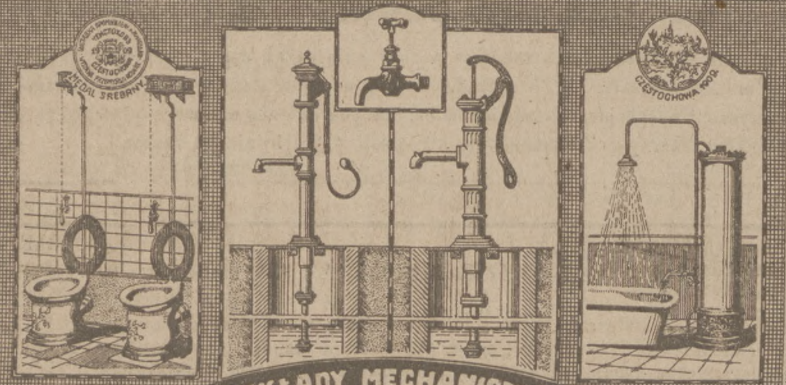
„METEOR"

Sosnowiec, ul. Warszawska Nr. 6.

— POLECA: —

Maszyny i narzędzia rolnicze.
Artykuły techniczne.
Artykuły sportowe.
Artykuły skautowskie iako to:
Plecaki, owijaki, noże, paski, garnitury.
Menażki, kubki, świtery i t. p.

Motory do celów gospodarczych.
Linoleum i Inlaid.
Dywany i chodniki linoleumowe.
Ceraty.
Palta nieprzemakalne. 1792



Potrzebni chłopcy

z conajmniej roczną praktyką ślusarską na praktykę elektromonterską. 1827

Wynagrodzenie stosowne do zdolności. Zgłoszenia przyjmuje redakcja dla P. D.

WACŁAWA GRABIAŃSKIEGO

PIEKŁO

(Szkice z wojny).

Przed mostem. — Piekło. — Jedna noc. — Święty Boże, Święty mocny. — Pan i pies. — Przestępca. — Stajenka Betlejemska. — Matka. — Śmierć. — Szpieg.

Cena **2 mk. 20 fen.** Do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz w Administracji „Głosu Narodu", (Kraków, Krzyża 11), która wysyła książkę za zaliczką pocztową, lub po nadesłaniu należytości.

TEGOŻ AUTORA:

WOJENNY BALONIK

(bajki nie bajki) 1793

Cena **2 mk. 50 fenigów.**

Chcę wypożyczyć pianino

Wiadomość w Administracji „Kurjera Zagłębia" pod lit. A. Z. 1801-3-1

Sprzedam

większy transport dębowych beczek. Sosnowiec, Stara 10. 1838-1-1

Do wynajęcia

przy rodzinie pokój frontowy z wygodami od zaraz, Staro-sosnowiecka, № 59, m. 6 1839-1-1

Nauczycielka

poszukiwana na wieś do czworga dzieci z muzyką. Księgarnia Główna 22. 1832-1-1

Kupię

pokój stołowy dębowy ciemny, 2 łóżka dębowe lub metalowe. Wiadomość w redakcji. 1846-2-1

Do sprzedania

szafa jesionowa masywna składana tudzież roczniki Tygodnika Illustrowanego oprawne 1899-1907 Wiadomość Dziewicza 9. 1851-1

Panienka

inteligentna z trzyletnią, chlubną praktyką korepetytorską przyjmie obowiązki nauczycielki lub bony w miejscu lub na wyjazd. Wymagania bardzo skromne. Wiadomość: „Kurjer". 1844-2-1

Wapno

lasowane sprzedam Starososnowiecka 60. 1845-1-1

Formierze

zdolni i putzer potrzebni. Fabryka odlewów stalowych i żelaznych inż. Józefa Chrzanowskiego. 1843 1-1

Z Warszawy

korektor strciciel fortepianów i pianin Zdzisław Sznajder. Adresy proszę składać, Będzin, w cukierni W-go Czerwińskiego. 1840 2-1

Pokój kompletnie umeblowany

z oświetleniem elektrycznem do wynajęcia zaraz. Może być z usługą i opałem, ulica Starososnowiecka Nr. 14-a, m. 8, II piętro front. 1848

Stajnia z wozownią

do wynajęcia zaraz; oraz jedna duża widna suteryna o 3-ch oknach od frontu, z cementową podłogą, nadaje się na skład, hurtownię i t. p. ul. Starososnowiecka Nr. 14-a, wiadomość u stróża. 1849

Zgubiono

książeczkę żywnościową wydaną przez kopalnią Hr. Renard na imię Stanisława Pietranka. Zwrócić „Kurjer".

Blacharza

do robót akordowych poszukuje Cementownia „Łazy" w Łazach. 1831-1-3

Do wynajęcia

3 pokoje i kuchnia z wygodami oraz sklep łącznie z mieszkaniem od 1 października, Starososnowiecka Nr. 68. 1824

Do wynajęcia

od 1-go października sklep duży, przy nim 2 pokoje i kuchnia, Starososnowiecka 46. 1820

Potrzebny jest stróż

do domu Starososnowiecka 46. Zgłaszać się do Rządcy domu. 1821

Mieszkania

słonecznego z 3 — 4 pokojów z wygodami poszukuję od 1-go października. Adresy składać w Adm. „Kurjera" pod „St. 12". 1818

Potrzebni zdolni ślusarze

i uczniowie do terminu. Zakłady Mechaniczne J. Kruszyński, Wiejska 5. 1683-1-3

Pracownicy obeznani

i chłopcy potrzebni. Zakłady rowerów Wł. Krzywańskiego Będzin—Dąbrowa. 1803-3-1

Rowery damskie

do sprzedania zaraz, F. Pladek, Sosnowiec, Warszawska 10. 1715

Osoba

inteligentna w średnim wieku skromnych wymagań ze znajomością języków, poszukuje zajęcia „zarządu domem". Wiadomość w redakcji „Kurjera". 1823

1839 **CZARNIECKA GÓRA**

Uzdrowisko leśno - górskie, 3 wiorsty od st. Niekłań na linji Koluszki — Skarżysko. Wspaniałe warunki klimatyczne. Zdrowa, obfita i smaczna kuchnia. Menu przedwojenne pozostało niezmienione. Djetetyka, wodolecznictwo, kąpiele słoneczne pod szkłem i wszelkie zabiegi. Dzienny koszt pobytu jednej osoby od mk. 13.75 do mk. 20, wraz z całkowitem utrzymaniem i kuracją. Aby otrzymać przepustkę należy do podania dołączyć świadectwo lekarskie o potrzebie kuracji. **Adres: Czarniecka Góra, obwód Końsk, okup. Austr.-Węg. — OTWARTA CAŁY ROK**

KINO-TEATR

„Zacisze"

Wejście od ul. Dęblińskiej.

Wielki dramat mimiczny w 4 ch aktach z **Astac Nielzen** w roli tytułowej

DZIS I DNI NASTĘPNE

CÓRA STEPÓW

i inne dodatki nadprogramowe. Szczegóły w programach.

Kino-Oaza

w SOSNOWCU.

— vis-a-vis dworca kolejowego. —

NOWOŚĆ! **Od piątku 14 go września 1917 r. i dni następne** NOWOŚĆ!

NAJWYBITNIEJSZY OBRAZ SEZONU!

Mgła i Słońce

Wzruszająca tragedja życiowa w 6-ciu wielkich częściach. W roli głównej głośna z piękności i słynna z talentu ulubienica publiczności **MIA MAY.**

1) Galicyjska oberża. 2) Podejrzany. 3) Sławna śpiewaczka. 4) Ślub Adalberta 5) Dla szczęścia dziecka. 6) „Czy chcesz być moją mamusią?".

Wskutek olbrzymich kosztów ceny miejsc podwyższone.

Muzyka powiększona.

Początek punktualnie w dni powszednie o godz. 5-ej, w niedziele i święta o 3-ej po poł. 1683

Pod nowym zarządem.

„Kino-Momus"

Pogoni, ulica Nowo Pogońska Nr. 30

W sobotę 15, niedzielę 16 i poniedziałek 17 września r. b.

Córka Lichwiarza

wzruszający dramat w 3 ch częściach.

PRZERWANA UCZTA, komiczny.

A to ich nabrał, komiczny.

Skaliste brzegi, natura.

Niefortunny plakaciarz, komiczny.

CENY MIEJSC: 1,20 fen., 85 fen., 60 fen., uczniowskie 50 fen. Loża na 4 osoby 6,50 fen., kupon do loży 1. 70 fen.

Początek przedstawień: w sobotę i poniedziałek o godz. 7 wiecz., w niedzielę o godz. 3-ej po południu 1837

Kino-Sfinks

w Sosnowcu

Tylko 2 dni! Sobota 15 i niedziela 16 b. m. Tylko 2 dni!

Walka z śmiercią

Dramat w 5-ciu częśc., obraz ten trzyma widza w dużem napięciu. Część 1) Hrabia udaje się do wróżki. 2) Śmierć ojca. 3) Walka z tygrysem, 4) Zemsta wróżki, 5) Miłość—zwycięzca

WIDOKI LIZBONY natura.

Oto się złapał komiczny.

Rudolf pogromca teściowej komiczny. 1841

Redaktor odpowiedzialny JÓZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 1.

Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.